

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,65 zł.
Z odnośniami miesięcznie	1,75 zł.
W agencjach miesięcznie	1,75 zł.
Przez pocztę już z odnośniami	1,98 zł.

Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w składaniu, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się modyfikacji numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowa konto czekowe 201.032.
Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejaska Kasa Oszczędności, Chojnice.
Tel. 44. Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. poczt. 33

Główny redaktor: Dionizy Kowalski.

Chojnice, piątek 23 maja 1924 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronach 6-10 od wiersza piąty lub jego miejsca 6 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-10 12 groszy — Ogłoszenia skomputowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Nasza bierna natura.

Gdy tak po przechadzce kroczą drogą parku w obecne cudne dni majowe, rozkosz poranków, rozkosz napełnionej wonią kwiecica powietrza, i przybierającej się w najcudniejsze barwy dziewiczej natury, mrozy mi widok niezbranego zeszłorocznego liścia, za śmiejącą przybraną w zieleni kwietnią kobierce parku. Tu widok radosnego życia w pełni jego rozwoju, tam smętne szkielety grobu życia.

I przykre budzą się we mnie uczucia. Dla czego — pytam — nie uprzętnięto tego? Odpowie mi się na to: magistrat niema funduszy. Zgoda. Ale to nie wyczerpuje istoty rzeczy. Przecież człowiek nie będzie umierał z głodu, jeżeli niema pieniędzy. Radość i potrzeba życia zwalczają największe zapory i właśnie wówczas, gdy ktoś stoi nad jakąś żyłową przepaścią, budzi się w nim żywiołowa żądza czynu. Nazywa się to pędem samozachowawczym. Ma ów pęd wszelkie stworzenie. Ale ów czyn żywiołowy ma dwa objawy, które tworzą przepaść wzajemną. Jeden jest czynem czynnym, drugi biernym. Ów czynny czyn objawia się w energii, radości życia, bierny czyn objawia się w potrzebie życia.

Kto jest czynnym, ten stara się nie tylko żyć, ażeby zaspokoić potrzeby życia swego, potrzeby rodziny, potrzeby państwa, ale ten stara się równocześnie o wszelkie wygody tego życia, stara się na wzór dyżającej bujnością żywotności natury umilić, umiać sobie i innym to życie żądzą wzbogacania się bogactwem materialnym, cielesnym, duchowym, umysłowym. Umysł czynny będzie nie tylko kontentował się tem, co posiada, ale będzie starał się zdobywać więcej i w rzemiośle i w rolnictwie i handlu, przemyśle, oświacie, kulturze itd. Czynność tego życia w postaci wytężonej pracy człowieka weseli, raduje, i wylewa się w uczuciach śpiewu ku Bogu, światu i ludziom. Ta właśnie praca — to naśladowanie mrówki, ta nieustająca wytrwałość i wytrzymałość w pracy stworzyła ten wykwit kultury, jaką ludzkość się cieszy, ta czynna natura stworzyła i tworzy te niezmiernie cuda, jakich ludzkość dokonała na lądzie, na morzu, pod morzem, na powietrzu. Ta czynna natura nie zna granic w pracy.

Ale czytelnicy kochani — tu dochodzimy do smutnych wyników. Jeżeli tak myślimy a zarazem trzeźwym umysłem popatrzymy naokoło siebie, to jakoby w jaśniejącym sprostowaniu, że nie tylko my Polacy, ale przeważnie wszyscy Słowianie tyjmy zdobyliśmy innych narodów, a więc narodów ras romańskich i germańskich. W rolnictwie, w przemyśle, w oświacie, we wszelkich życiowych wynalazkach, w kulturze społecznej, a więc w postępiech ku doskonaleniu człowieka w narodach, we wydzieraniu tajemnic naturze w postaci elektryczności, w zdobyciach na morzu, powietrzu itd, nie my Słowianie kroczymy na czele.

Czemże się to dzieje? Bo w nas — nie chcę zupełnie przesadzać — bierna natura przeważa czynną. Nie chcę twierdzić, ażeby w nas czynnej natury zupełnie nie było, bynajmniej. Ale my Polacy, którzy się chęlnymi, że kroczymy na czele narodów słowiańskich, nie okazujemy teraz, gdy mamy znowu własne państwo, żadnego twórczego rozpędu na żadnym polu. Oj, którzy nam zarzucają bierną naturę, mają dużo słuszności i należy nam w pokorze ducha zastanowić się nad tem, ażeby wezwać pomocy Bożej i poprawić się. Zmysłu twórczego nie okazujemy. Wszystko, co dotąd zrobiliśmy, zrobiliśmy z potrzeby, z konieczności, z tego instynktu, że to potrzebne nam do życia. I gdy coś zrobimy, zdaje nam się, że zrobiliśmy dosyć. Siejemy, orzemy, kupujemy, sprzedajemy, ale o ile czegoś nie natczyliśmy się od innych narodów, nie umiemy sami zdobywać się na praktyczny rozwój życia naszego.

Wielkimi byliśmy — w pędzie samozachowawczym. W niewoli zaborczej wykwitły nasze największe cnoty, ofiarności dla ojczyzny, dla Boga, dla społeczeństwa, wykwitły najwspanialsze pomniki naszej literatury, naszej kultury. A czy wiekopomna nasza Konstytucja 3 Maja nie była głównie wynikiem naszego pędu samozachowawczego? Gdyby wówczas Polska nie była przed upadkiem, ale miała być zapewniona — kto wie, czy byłibyśmy się zdobyli na nią. A odpędzenie bolszewików od Warszawy, naprawa waluty — czy nie zabraliśmy się do tego dopiero, gdy byliśmy na krawędzi upadku politycznego i gospodarczego? Czy tu nie objawiła się w całym blasku nasza bierna natura, która niczemu w czas nie zapobiega, niczego wczas nie ratuje, środków zapobiegawczych, środków poprawy znaleźć nie potrafi, i okazuje się dopiero wtedy, gdy ostatnia bieda? Cała nasza zagraniczna polityka od dawnych wieków po czas dzisiejszy jest wynikiem biernej naszej natury, która niczego nie przewiduje i dla tego zawsze przegrywa, bo inni to wyzyskują i nas biją.

W tej naszej bierności leży rdzeń naszego złego, leży główna przyczyna tego, że nas Żydzi i Niemcy i lina mniejszości biją i objadają. Osi bowiem mają zmysł przewidywania, starają się o swój rozwój i byt, występują żyć i byt na swą korzyść, a my skarzy się przeważnie potrafimy. Zastanówmy się nad tem, czy ta nasza bierna natura, a więc to lenistwo ducha nie przyczyniło się do z ławu ziem naszych przez Żydów i nie przyczyniło się i dziś do wzmaganania się cudzej żywotności na ziemiach naszych.

Badajmy siebie, bo w tej naszej biernej naturze charakteryzuje się nasze przysłówie: „Mądry Polak po szkodzie”. Badajmy siebie, ażeby ta nasza bierność nie była grobem Polski i ażeby nad tym grobem nie wywiesili nam słów: „Zginęli, bo nie umieli się wyleczyć z przysłowia: Mądry Polak po szkodzie.”

Stan zasiewów na Kaszubach.

W „Kłosach” przedstawiają stan oziminy w nie wesolych barwach. O powiatach wejherowskim i puckim piszą:

Oziminy przetrzymały bardzo źle, tak, że można śmiało przyjąć w powiecie wejherowskim 90 procent oziminy przepadłych, w powiecie puckim 50 procent. Przyczyna: duże śniegi w zimie, a następnie mrozy późniejsze po stajaniu śniegu w kwietniu. To też prawie wszędzie oziminy przyorano. Niektóre majątki nie mają ani jednego morga oziminy, albo też mało, że nie wystarczy im nawet przy sprzyjających w przyszłości warunkach na obsiew jesienny.

Jarki przeważnie już zasiane. Siew owsa i jęczmienia na ukończeniu.

Ziemniaki rozpoczęto sadzić w ostatnich dniach kwietnia. Należy podnieść również i to, że w kopcach nie przechowały się dobrze. W większości wypadków ziemniaki zgnity. Przyczyna: kopanie w jesieni odbyło się w czasie ustawicznych deszczów, tak że kopcowano ziemniaki mokre lub przykrywano mokrą słomą.

Łąki i pastwiska jeszcze w zamarcu.

Powiat Kościerzński. Oziminy ucierpiały bardzo podczas zimy, zwłaszcza oziminy ryche. Gospodarze po części zmuszeni są oziminy kawałami podorywać. Ogólny stan oziminy przy końcu miesiąca jest słaby z powodu ciągłego zima.

Roboty polne pod zboża jare, strączkowe i okopowe zaczęły się od połowy miesiąca i są jeszcze w pełnym toku.

Odrost traw na łąkach jest słaby.

Powiat Kartuski. W powiecie kartuskim oziminy ucierpiały jeszcze więcej niż w powiecie Kościerskim. Szkody dochodzą tam niekiedy 90 i więcej procent oziminy. W ogóle ma się wrażenie, że jest koniec lutego, początek marca, wszystkie pola szare, nie zielonego. Dochodzi jeszcze do tego, że gospodarze nie mają ani siewu, by obsiać zmarnowane oziminy ani też pieniędzy na zakup ziarna do siewu lub nawozów sztucznych konieczny, by był natychmiastowy kredyt przynajmniej półroczny na zakup zboża do siewu i nawozów lub też pomoc rządu.

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

Jaka to szkoda?

Angielskie gazety zaczynają perswadować Niemcom, jakimi by oni byli jednak dziecinnymi, gdyby teraz, gdzie się tak wszystko pięknie składa, nie chcieli długów płacić. Mają we Francji więkzość, która dla nich wszystko zrobi, Rubrę im odda i Nadrenję, byle tylko pokazali dobrą wolę. Jaka to szkoda — ubolewają gazety angielskie — że Niemcy nie wybraли u siebie podobnej więkzości, jak Franoja. Braterstwo między jednymi i drugimi byłoby od razu nastąpiło, a my Anglii byśmy im błogostawili i w duchu mówili: teraz oni znowu siedzą w naszej kleszeni i mogą się znowu w przyszłości za łby brać, a my będziemy nad nimi panowali.

Jakoś się Anglikom nie szczęści więcej, bo albo Poincare im interes psuje, albo Niemcy, a kto wie, czy Poincare znowu na wierzch nie wypłyje.

Walka o unarodowienie własności w Anglii.

Pisaliśmy, że parlament angielski odrzucił 264 głosami grzeiwko 163 głosom wniosek Labour Party o upaństwowienie kopalń węgla. Na podstawie tego wniosku miały zostać kopalnie wyłączone za zapłatą i miały następnie pójść pod zarząd 10 właścicieli kopalń i 10 przedstawicieli robotników pod przewodnictwem przedstawiciela, naznaczonego przez króla. Mówca Labour Party oświadczył, że kopalnie zatrudniają 1200 000 górników, a jeżeli się doliczy ich rodziny, natenczas 5 milionów ludzi zdanych jest na łaskę właścicieli. W czasie dyskusji oświadczył Lloyd George, że wniosek wyłączenia kopalń jest niesprawiedliwy, ponieważ robotnicy rządzą by kopalniami, a naród cały za straty, gdyby wyniknęły, musiałby odpowiadać.

Bolszewicy szerzą swoją naukę wśród niedźwiedzi morskich.

Bolszewicy chcą odkryć biegun północny i dla tego posyłają tamdotąd krasnarmieja Rosińskiego, który ma na latawcu odpląnąć tamdotąd z wyspy Nowąją Zemlją. Gdy ten biegun odryje, ma zamierzać tam czerwony sztandar bolszewicki, a równocześnie ma wysłać iskrowy telegram tej treści: „Proletariusze wszystkich krajów powstańcie! Sztandar czerwonej rewolucji powiewa nad biegunem północnym”. Pytanie tylko, czy bolszewikom tak nie pójdzie, jak Anglikom w roku 1914. Gdy angielski kapitan marynarki Scott odkrył biegun południowy, ujrzał tam ku swemu zdumieniu flagę Norwegii, bo podróżnik Norwegii Amundsen ubiegł go i był tam miesiąc rychlej.

Nasz wierny przyjaciel.

Serbaka urzędowa gazeta „Politika” wyraża Poincaremu podziw za jego politykę, ale równocześnie podnosi, że nawet nowy rząd nie rozluźni ze Serbją więzów przyjaźni, która oba kraje łączy ze sobą, ponieważ Francja jest jednym ze starych przyjaciół naszego kraju, który potrafi odplacać się również wiernością.

Co robi Poincare?

O Poincarem piszą, że chwilowo wycofa się z polityki, ale nie przestanie jej śledzić, a gdy spostrzeże, że polityka nowego rządu prowadzi Franoję na manowce, wystąpi w roli obrońcy w gazetach i na zebraniach. Rozliczne gazety, zwłaszcza amerykańskie, poprosiły go o współpracę, ale Poincare odmówił na razie, dopóki nie nadejdzie znowu jego moment.

O przymierzu czesko-włoskiem.

Minister Benesz oświadczył serbskiemu przedstawicielowi „Prager Tageblatt”, że gdzie w tym celu do Rzymu, ażeby starał się o nawiązanie przymierza z Włochami i Serbją. Istniałaby wówczas osobno Mała ententa, złożona z Czechosłowacji, Jugosławii i Rumunii, a równocześnie istniałoby przymierze włosko-czesko-serbskie. Równocześnie oświadczył Benesz, że na razie nie powiedziecie nie może, czy Serbja zawrze osobny sojusz z Francją, ale nieprawdziwie są pogłoski o zawarciu jakiegoś potężnego związku państw europejskich z Francją na czele.

Pan Benesz tak gada dla uspokojenia Niemców i bolszewików, ale swoją drogą, gdyby Serbja przystąpiła do sojuszu z Francją, to Francja miałaby

Kurs polskiej marki

z dnia 21 V. 1924.

Gdańsk:	1 dolar =	5,20—5,21 złotych
	100 złoty =	110 1/2 guld. g.
Warszawa:	1 dolar =	5,18 1/2—5,21 złotych
	1 gd. gulden =	0,91 złotych
Marki rentowe =		1,24 złotych

przymierze z Polską, Czechami, Serbią, Rumunją, a z drugiej strony należałyby do tego Włochy, którym chodzi przecież również o zabezpieczenie się przed Niemcami.

Angielski duch opiekuńczy Niemiec.

Angielski minister Snowden oświadczył, że Anglii bardzo zależy na tem, ażeby przyszedł rząd francuski pracować wspólnie ze rządem angielskim nad tem, ażeby się Niemcy znowu podnieść mogli. Dobrzeby było, ażeby w tej pracy dopomogli im inni sojusznicy. Ozywiście, że Niemcy muszą długi płacić. Z tej wiadomości wynika jednakowoż, że Anglija ma jakoś znowu ochotę, ujmować się za Niemcami i targować się o długi.

Który naród zubożcił się najwięcej na wojnie?

Majątek Ameryki podniósł się w ciągu 10 lat i to do roku 1922 z 186 miliardów i 800 milionów na 321 miliardów dolarów. Potwornego tego bogactwa dorobiła się Ameryka na Wilhelmie, to znaczy na wojnie europejskiej. Oczywiście, że nie chodzi tu o samą gotówkę, ale wszelkie wartości, które majątek przysparzają, a więc maszyny przemysłowe, okręty handlowe, narzędzia, nieruchomości itd. Jedynie liczba była i nierogaczyny zmalała nieco.

Wszechniemcy planują przewrót.

Centrowe pismo „Germania” pisze, że wszechniemcy planują przewrót. To samo potwierdza „Vossische Zeitung”. Przypomina, że już przy poprzednim przesileniu rządowym, wszechniemcy grozili rozpadem rządu pruskiego, złożonego ze stronnictw obywatelskich i socjalistów. Wszechniemcy dążą całą siłą do politycznego naprężenia w Niemczech.

Równocześnie nadchodzi druga wiadomość, że większość rajchstagu nie chce dopuścić wszechniemców do rządów i zażąda, ażeby dotychczasowy kanclerz objął ponownie rządy.

Dla czego Czechy zawarły przymierze z Włochami.

Minister Benesz przyjmował w Rzymie przedstawicieli rozmaitych pism francuskich, angielskich i polskiej agencji telegraficznej, którym przyznał się, że Czechy zawarły świeżo umowę z Włochami, ale umowa ta ma być tylko uzupełnieniem sojuszu, jakie państwa sojusznicze między sobą pozawierały dla zapewnienia Europy pokoju. Skoro bowiem Serbja zawarła sojusz z Włochami jako należąca do Małej Ententy, natenczas nie mogą Czechy pójść w drugą stronę, jeno muszą pracować zgodnie ze Serbią i Włochami.

Pytano p. ministra, dla czego Czechy idą pospół z Jugosławiją zawarły z Włochami osobne przymierze, a nie przyłączyły się do przymierza Włoch ze Serbią. Na to Benesz oświadczył, że zagraniczna polityka Czech różni się nieco od polityki Serbji, chociaż zresztą pa nuje zupełna zgoda.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

Kardynał Mercier a Polska.

W piątek 16 maja przyjmował ks. Kardynał Mercier deputację polską, złożoną ze 70 osób, która mu złożyła życzenia w imieniu narodu polskiego z okazji jego złotego jubileuszu kapłańskiego. Była delegacja warszawska delegacji robotników i stowarzyszeń polskich, dalej delegacji studentów Polaków i polskich instytucji gospodarczych w Belgji oraz delegacja „Sokoła” z Francji. Poseł Sobanski w dłuższym przemówieniu złożył serdeczny hołd Kardynałowi, jako obrońcy prawa i przyjacielowi Polski. W odpowiedzi kardynał ze wzruszeniem dziękował za liczny udział Polaków, podkreślając, że Polska od wieków była przedmurzem wiary i cywilizacji. Dalej oświadczył Kardynał, że może stwierdzić, iż Polska trzymała się w historii zawsze wyższych ideałów oraz, że również wobec współczesnych zasłużyła na podziw i wdzięczność narodów.

Nie jest tak źle.

Wojewoda wołyński zamieszcza w gazetach warszawskich przestrożę, ażeby Kresów Wschodnich nie przedstawiać narodowi w nazbyt czarnych barwach, bo nie jest prawdą, ażeby tam było tak źle, jak się pisze, ale właśnie przez takie wiadomości szerzy się niepotrzebny popłoch wśród całego narodu i szkodzi się Kresom. Wskutek tych wiadomości urzędnicy mają strach tam się osiedlać, skutkiem czego brak porządnym urzędników, równocześnie zaś kapitaliści boją się tam zakładać przedsiębiorstwa, ażeby im takowych bandy bolszewickie nie zniszczyły. A przecież bez dobrych urzędników i bez kapitału Krasa Wschodnie rady sobie nie dadzą, bo trzeba drogi budować, koleje budować, telegrafy i telefony zakładać, dalej rzeki spławiać i kanały zakładać, ażeby się przemysł ruszył, bo przecież inaczej my z tych Kresów nie będziemy mieli pociechy.

Kaplica Kościuszki we Francji.

Dla tem większego zacieśnienia wzajemnej przyjaźni pomiędzy Francją a Polską stawiają tak Polacy jak Francuzi na ziemi francuskiej pomniki, przypominające dni chwaly i stawy wzajemnej. I tak odbyła się w niedzielę ostatnią uroczystość otwarcia kaplicy Kościuszki, odnowionej przez hr. Mieczysława Orłowskiego i p. Andre, burmistrza gminy Montigny, gdzie Kościuszko przez pewien czas za swego życia przebywał. Przemowę uroczystościową wygłosił na samprzód konserwator pałacu Fontainebleau Esparbes, który wspominał o rozmaitych historycznych wypadkach, związanych z tą miejscowością, mówił więc o

pobycie Kościuszki, Napoleona, mówił o wierności Polaków ku Napoleonowi, a podczas otwarcia kaplicy przemawiali prezes komitetu uroczystościowego Sinturel, burmistrzowie Montigny i Fontainebleau, a wreszcie p. Lipski, pierwszy sekretarz poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej, który w imieniu rządu polskiego dziękował za tę uroczystość.

Pochwała dla Sejmu.

Minister Grabski urządził jak donosiliśmy, obiad, na który zaprosił marszałków Sejmu i Senatu, dalej przedstawicieli poszczególnych stronnictw aż do socjalistów włącznie i wygłosił do nich przemówienie o zasługach naszego Sejmu w sprawie uzdrowienia skarbu. W innych społeczeństwach toczy się walka pomiędzy rządem a Sejmem, u nas w Polsce tymczasem Sejm chętnie odstąpił swych praw na czas uzdrowienia skarbu nie dla tego, ażeby się chciał swych praw pozbywać, ale dla tego, ażeby przyspieszyć uzdrowienie skarbu. Wszystko poszło ładnie i wszyscy są z tego zadowoleni i Sejm i rząd i naród. Równocześnie wyraził minister Grabski to przekonanie, że niewątpliwie i w przyszłości Sejm w interesie całego narodu odstąpi rządowi swe prawa, o ile to uzna za pożyteczne.

Po przemówieniu p. ministra zabierali głos pp. Barlicki, Moraczewski, Stroński, Chaciński, Chądzyński, ministrowie Simon, Kiedroń oraz marszałek Trampczyński, którzy sławili zarazem ducha ofiarności obywatelskiej wśród całego społeczeństwa.

Prace Banku Polskiego.

Bank Polski na ostatnim swem posiedzeniu uchwalił, ażeby puszczona w obieg biletów złotych polskich miły w Banku Polskim pokrycie na podwójną sumę tego, co statut bankowy przepisuje, to jest 60 procent. Pokrycie to składa się ze złota, zagranicznych pieniędzy papierowych i weksli. Bank Polski będzie udzielał znacznych kredytów, ale będzie zarazem pilnował, aby przyjmowano tylko gospodarze weksle do spieniężania.

General Weygand dziękuje za order.

Minister wojny Sikorski złożył gen. Weygandowi życzenie w imieniu całej polskiej armji krzyża Virtuti Militari 2 klasy. W odpowiedzi złożył generał Weygand Kapitulę orderu głębokiej wdzięczności, oświadczył zarazem, że krzyż z dumą będzie nosił, bo będzie mu przypominał wielkie dni 20 roku.

Polityka rolna obecnego rządu.

Minister rolnictwa Janicki odpowiadał w czwartek na interpelację posła Staniszkisa w sprawie wywozu produktów rolnych i w sprawie zakazu wywozu. Pan Janicki oświadczył, że prowadzi politykę w tym kierunku, ażeby powiększyć wydajność gospodarstwa rolniczego z jednej strony przez zwiększenie hodowli bydła, z drugiej przez większą wydajność roli. Równocześnie dąży do uregulowania sprawy wywozu bydła i produktów rolnych. Rada ministrów zgodziła się na wywóz bydła bez opłaty, zaś na wywóz nierogaczyny przy opłacie 3 złotych od sztuki. Dalej oświadczył minister Janicki, że rząd nie ma zamiaru wprowadzać na razie stawek celnych i opłat wywozowych, ale swoją drogą rząd musi mieć możliwość regulowania cen w kraju. Zapewnił też minister, że rząd stara się będzie otaczać większą opieką przemysł rolniczy.

Te przyrzeczenia są bardzo piękne, ale wolelibyśmy usłyszeć, kiedy nastąpią te czasy, gdzie to rolnik będzie miał znowu sposobność dostatniego używania nawozów na rolę.

Wiadomości kościelne.

Diecezja chełmińska.

Ks. Alojzy Rapior, wikary w Siliwicach, został ustanowiony jako katecheta przy Zakładzie dla Głuchoniemych w Wejherowie.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 22. maja 1924. r.

— **We wtorek** widziano na ulicach naszego miasta dwóch osobników rasy żółtej i to Chińczyków. Przyjechali oni robić konkurencję branży biżuteryjnej i t. p. Sprzedawali w handlu odnośnym różne wyroby chińskie, przynajmniej jako takie trzeba je uważać — gdyż kto będzie doche dził źródła fabrykacji takowych? — Bądź co bądź ale widać, że daleki wschód pragnie nawiązać stosunki handlowe z naszymi Chojnicami, o ile naturalnie zbyt na te towary będzie się dawał we znaki — bo inaczej z pewnością nasi „żółci” pokażą Chojnicom jaknajprędzej plecy.

— **W obronie honoru członków „Tow. Rozwój”.** Z różnych stron piszą nam: Dziwimy się bardzo, że wobec czynionych przesewi naszego towarzystwa panu Śniecińskiemu zarzutów niesłychanego chyba w dziejach naszego towarzystwa uprawiania interesów z Żydem, ten dotąd nie zabrał w tej sprawie publicznie głosu. Jest u nas zwyczajem, że albo zarzuty się odpiera i dokumentnie swą niewinność okazuje, lub też co najmniej konsekwentnie ze zajmowanego stanowiska ustępuje. Tego dotąd ze strony p. Śniecińskiego nie zrobiono, wobec tego wzywamy go publicznie do złożenia prezesury lub uniewinnienia się na walnym zebraniu tegoż Tow. Jesteśmy zniewoleni tego się domagać w obronie godności i honoru jako członkowie „Rozwoju.”

— **Mleczarnia** pod firmą Leo od 2 bm. nadal w starym porządku pracuje z tą jedyną różnicą, że sprzedaż wyróbów mleczarskich nie odbywa się detalicznie, lecz wyłącznie hurtownie. Mleko dostawiają ci sami okoliczni ziemianie, co przedtem.

— **Donosiliśmy** o ciekawym pobiciu 8 tut. urzędników kolejowych w Angowicach przez kilku Niemców.

Rozbestwione „baranki niemieckie” nie wiedząc jak pomścić stratę swego „Vaterlandu” rzucając kamieniami krzyczeli: „Wy przeklęte Polaki — wy będziecie już z nami po niemiecku mówili — jeno poczucie niemieckie gnaty”. Tak to sobie nasze ko-hane niemiaszki pozwalają na ziemi polskiej — a następnie krzyczą na alarm w całym świecie jak wielka krzywda im się w Polsce dzieje — że im się tak pozwala tu rozrzucać. — Na taki wybryk mógłby był sobie swego czasu pod rządami pruskimi tylko Polak pozwolić — to wartoby widzieć, coby się z nim stało! — Za dobrze widocznie im jeszcze idzie, lecz nie wątpimy, że miarodajne władze zajmą się temi prowodyrami i dadzą im odpowiednią naukę — aby sobie raz zapamiętali, że nie oni, tylko my tu jesteśmy panami. Warto podkreślić, że najgłówniejszy prowodyr czmychnął jeszcze tej samej nocy do „Vaterlandu” — czem dał dowód „bohatera pruskiego”.

— **Mączenie nieczystej wody.** „Express Pomorski” z Torunia otrzymał z Chojnic pod dniem 17 maja jak powiada telefonem wiadomość, że pismo nasze, zaatakowało znowu polską instytucję a mianowicie firmę „Rolnik” w Chojnicach. Widać, jak zależy rzekłemu polskiemu pismu na tem, aby ubijać w opinii publicznej firmy czysto polskie, które są tak ważnymi placówkami na Kresach.

Wyrazy tłustym drukiem podane są w odnośnej wiadomości również tłustym drukiem podane na dowód, jaką to krzywdę pismo nasze tej czysto polskiej placówce, jaką jest „Rolnik” wyrządziło. Niema jednak wzmianki o tem, że ta „czysto polska placówka” Zydem zboża sprzedaje i żartuje sobie tem samem z tego przeznaczenia narodowego, jakie sobie nadaje. Zaś jej kierownik p. Śnieciński jako prezes antysemickiego „Rozwoju” w Chojnicach wprost zakupił sobie z uczu narodowych tych, którzy to stowarzyszenie popierali. Gdyby to podobni szalbierze polityczni chcieli się zapytać sumienia swego, jak podobnem postępowaniem znieważają strasznie ideję narodową i jakie tem samem wprost nieobliczalne szkody wyrządzają naszej sprawie tu na Kresach.

Zresztą kłamstwem jest wiadomość, jakobyśmy znowu zaczęli „Rolnika”. Od 11 maja br. daliśmy mu przecia spokój.

— **Zawody lekko atletyczne.** Gimnazjalne kolo sportowe „Grom” zapowiada na niedzielę dnia 25 maja o godz. 3-ciej po poł. na boisku w Lasku Miejskim zawody lekko atletyczne, składające się z biegów na 100, 400 i 4x100 m, z skoków w wyż, w dal i o tyczce oraz rzutów oszczepem, dyskiem i kulą. Ponieważ są to w obecnym sezonie pierwsze zawody tego rodzaju w naszym mieście, a Grom dokłada wszelkich starań, aby pokazać wprawdzie nie najlepsza wyniki, zato ale poprawne piękne formy, które świadczą o pracy celowej nad prawidłowym rozwojem organizmu, publiczność powinna podążyć w dniu powyższym na zawody.

Po lekkiej atletyce zmierzy się drużyna footbolarowa gimnazjum polskiego z Gdańska z drużyną I Gromu. Z przyjemnością stwierdzamy, że Grom starał się o pozyskanie drużyny gdańskiej, która nam chyba pokaże grę piękną i interesującą. S.

— **Szlakiem ziemiańskich organizacji kobiecych.** Pani Stefanja Bojarska donosi nam, że dnia 19 i 20 maja objechała organizacje Ziemianek na Pomorzu. Kółka Ziemianek w Tozowie, Starogardzie i Pelplinie porozumiały się pomiędzy sobą co do godzin zebrań. Do połączeń kolejowych pomyślały ich zarządy o wygodnych kwaterach dla prelegentki i dzięki sprężystej organizacji wszystkie kółka wysłuchały pierwszego z cyklu odczytu: „O celach i zadaniach organizacji Ziemianek”. Przy tej okazji powstały plany nowych prac. Zmierzają one do pogłębienia i rozszerzenia pracy, do wprowadzenia do organizacji czynnika twórczego, bo samokształcenia. Przemówienia p. Bojarskiej zyskały wszędzie tężelive przyjęcie.

— **Donosiliśmy** swego czasu o ujawniających się kradzieżach drutu telefonicznego i apelowaliśmy do poczucia obywateli w interesie dobra publicznego pomagać kompetentnym władzom przy wykrywaniu tego rodzaju przestępstw. Zachodzą jednak jeszcze wypadki, że tu i tam znajduje się u niektórych drut telefoniczny, który używany będzie do rozmaitych reperacji tak domowych jak i gospodarczych, a nawet do zwiazania miotel — jak to ostatnio ujawniło się na tutejszym targu. Widocznie osoby te uważają, że nawet choćby znaleźli drut telefoniczny, stanowi tenże ich własność. Jednak takie zapatrywanie jest mylne, gdyż drut telefoniczny stanowi wyłącznie własność skarbu państwa — nawet gdy jest znaleziony. Znalazca takiego drutu zobowiązany jest oddać takowy w najbliższym Urzędzie Poczтовым — lub też donieść o tem władzom bezpieczeństwa, które wydadzą odpowiednią decyzję. Przywłaszczenie takiego drutu uważane jest jako sprzeniewierzenie i tem samem karygodne. Zatem niechaj te kilka słów służy wszystkim za przestrożę.

— **Szykujeje portmonetki!** Z początkiem czerwca ukazą się już w obiegu monety metalowe. Jak się dowiadujemy początkowy termin puszczania w obieg monet metalowych, wyznaczony na lipiec, został przesunięty. Monety 20-sto i 50-cio groszowe niklowe, ukazą się już w początku czerwca. Reszta bilonu będzie puszczona w obieg w miarę wycofania biletów zdawkowych obecnych. Wobec tego należy zawczasu zaopatrzyć się w portmonetki.

— **Szanujmy banknoty złotowe!** (Bo za wymianę zniszczonych trzeba będzie płacić). Aby

przywyczał społeczeństwo do właściwego obchodzenia się z banknotami i bodaj w części pokryć obrzymie koszty druku banknotów, wykonanych zagranicą — Bank Polski postanowił za wymianę banknotów uszkodzonych potrącać koszty zwrotu fabrykacji wedle następujących norm: Za wymianę banknotu po 500 i 100 zł. — 50 groszy, banknotu 50 i 10 zł. — 30 groszy, banknotu 10 i 5 zł. — 20 groszy.

Do pobierania kosztów uprawnione są jedynie oddziały Banku Polskiego.

Kronika prowincjonalna.

Wiele. (Odpust kalwaryjny w Wielu.) W środę 28 i w czwartek 29 bm. jako w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego odbędzie się w Wielu pierwszy wielki odpust kalwaryjny tego roku.

W środę o godz. 2 początek kalwaryjnego nabożeństwa: wyruszają pątnicy na górę kalwaryjską, by odprawić Drożę Krzyżową. W czwartek o godz. 5 rano konunja św. w kościele farnym, mszę św. z dalszym komunikowaniem, o godz. 10 uroczysta procesja z Przenajświętszym Sakramentem na górę kalwaryjską, gdzie w Kościółku Ukrzyżowania odprawi się solenna msza św.

Nadmienia się, że odbędzie się tego roku zarazem poświęcenie 3 nowych kaplic, które przyozdobione zostały figurami i grupami.

Starogard. (Lajdactwo). „Dz. Starogardzki“ donosi: Na śródowny targ przywieziono większą ilość małych ryb, prawdopodobnie sielawek. Sprzedający nie mogli jednak uzyskać od publiczności kupującej żądanej sumy, a mniejszą nie chcieli się zadowolić. Wobec tego ryb nie sprzedali i je następnie wysypali prawdopodobnie z złości do Wiarzycy. Nie chcieli się zadowolić uczciwym zyskiem wzgl. zarobkiem i woleli raczej towar zniszczyć, niżby go przeznaczyli dla ubogich, którzyby z prawdziwą wdzięcznością go przyjęli.

Tczew. Zjazd Katolicki w Tczewie w dniach 31. maja i 1. i 2. czerwca br. zapowiada się okazałe. Na zjazd ten zapowiedzieli z dostojników kościelnych, jak się dowiadujemy, przybycie swoje: Ks. Kardynał Prymas Dr. Dalbor, arcybiskup gnieźnieński-poznański, ks. arcybiskup mohylowski Ropp, obecnie mieszkający w Warszawie ks. biskup O'Rourke, administrator apostolski w Gdańsku, ks. administrator apostolski prałat dr. Hlond z Katowic, i prawdopodobnie przybędzie też Nuncjusz Apostolski ks. arcybiskup Lauri z Warszawy. — Przyjazd ks. arcybiskupa Teodorowicza z Lwowa jest możliwy również, lecz jeszcze niezapewniony.

Kapituła katedralna poznańska będzie zastąpiona przez prepozyta swego ks. infułata Adamskiego, i ks. infułata Cz. Meysnera, generalnego wikariusza diec. poznańskiej; kapituła katedralna gnieźnieńska będzie zastąpiona przez prepozyta ks. infułata Laubitza. Ks. Kardynał Prymas ma zamiar pozostać na Zjeździe przez całe trzy dni.

Pelplin. Do pierwszej Komunii świętej, jak pisze „Pięć“ przystępowało w niedzielę 50 dzieci z tutejszej Szkoły Wydziałowej w pięknie przybranym kościółku św. Józefa. Działwę przyprowadzono o godz. pół do 9 ze szkoły do kościółka w procesji przy śpiewie „Kto się w opiekę“ z towarzyszeniem orkiestry Tow. Powstańców i Wojaków. Podczas nabożeństwa, odprawionego przez ks. prefekta Wróblewskiego, chór Szkoły Wydziałowej pod batutą p. Gzeli wykonał bardzo ładnie zastosowane do uroczystości śpiewy, przeplatane duetami żeńskimi z towarzyszeniem skrzypiec. W gorących, wzruszających słowach przemówił do dzieci i rodziców ks. prefekt, poczem działwa udała się na wspólną kawę do klasztoru.

Rekowo. Podczas ostatniej burzy w ubiegły piątek uderzył grom w zabudowania gospodarze posiadziciela Mahnkego w Rewowie z czego powstał wielki ogień, który zniszczył stajnie, obory i stodołę z zapasami przeszło 800 centnarów zboża. Pan Mahnke ponosi bardzo dotkliwe straty, gdyż nie był podobno ubezpieczony od ognia.

Rozgardy, pow. Chełmiński (Wielki pożar z powodu uderzenia piorunu). Podczas wczorajszej burzy uderzył piorun w zabudowania gospodarze Bartla w Rozgardach. Dom mieszkalny i zabudowania gospodarcze spłonęły doszczętnie. Zdołano uratować 6 krów i jedną maszynę rolniczą. Straty są wielkie, albowiem pastwą płomieni padły wszelkie sprzęty rolnicze i zapasy z ostatnich żniw.

Lubiewo, powiat świecki. Kradzieży z włamaniem dokonano w jasnej nocy z 13. na 14. maja w tułej plebanji. Złoczyńcom udało się urasać 12 drogich łyżek stołowych, tej samej jakości 12 noży razem z odpowiednią łyżką wazową; nadto bardzo jeszcze dobrych 10 łyżek i tyleż noży, 6 dobrych kieszul płoceńskich, 5 zupełnych ubiorów męskich po części jeszcze nowych, 2 pary dobrych męskich butów, jeden wielki skórzany kuferek podróżny, wielka ilość tłuszczu, wiele jeszcze innych rzeczy, co wszystko razem oceniono na 5 miliardów marek. Dotychczas usiłowania posterunkowych, by wysledzić złodziei, były bez skutku.

Gdynia rozrasta się na przyszłe wielkie miasto portowe w Polsce. Kupiectwa nasze, zwłaszcza kupiectwo gdańskie, zastanawia się nad tem, czyby się nie osiedlać w Gdyni. Zaczynają tam nabywać na gwałt domy i grunta. Cały szereg polskich towarzystw usadowił się już w Gdyni. Związek polskich przemysłowców naftowych zamierza w Gdyni wybudować wielkie cysterny dla nafty. Wybudowano w Gdyni dalek wiedeńską wodociągową, oraz zakład elektryczny, tartak dla obróbki drzewa do budowy portu itd.

Z dalszych stron.

Częstochowa. (Straszne odkrycie). Obok klasztoru Jasnógórskiego istnieją obrzymie hale, w których tłumy pątników w czasie pielgrzymek letnich znajdują schronienie i nocleg za małą opłatą. W zimie hale stoją pustką i nie bywają przez nikogo odwiedzane. Przed kilku dniami dopiero przypadkowo zajrzano do jednej z sal i dokonano strasznego odkrycia. Na przy- czy leżała jakaś bezkształtna masa, wydzielająca odrażającą woń. Po bliższym przyjrzeniu się rozpoznano szczątki zwłok ludzkich, rozlane w zgniętą masę. Nie zdołano ustalić pociągnięcia czy też zmarłej, Ubranie również zgnięło zupełnie. Prawdopodobnie jest to jednak kobieta, sądząc z pozostałości odzieży. Zwłoki musiały leżeć w hali już od kilku miesięcy i rodzi się przypuszczenie, że należą one do jakiejś zapóźnionej pątniczki, która zmarła wskutek wycieńczenia lub też ataku serca.

Runowo, pow. wyrzycki. W czwartek dnia 15 maja miła niespodzianka spotkała naszą wieś Runowo. Około 10 godz. przed południem wchodziło ze śpiewem i harmonją mnóstwo dzieci z sąsiednich szkół pod dozorem przynależnych pp. nauczycieli i nauczycielek. Spotkały się w Runowie szkoły powszechne Lubcza (kat. i ew. szkół), Nowydwór, Pęperzyn (kat. i ew.), Smilowo, Witonia, Zakrzewek i Zakrzewska Osada (kat. i ew.), więc 10 szkół. Przyczyną tego spotkania była tegoroczna wiosenna wycieczka szkolna, którą p. Rakowski, kierownik szkoły w Zakrzewku, tak gustownie zorganizował, aby młodzież szkolna rzeczywiście coś miała z tej wycieczki, nie tylko dla ciała i rozumu, ale i dla serca.

Nasamprzód powitano kościół wiejski i odwiedzone przednie ogrodnictwo Bethmanna-Holwega pod dozorem nadogrodniczego p. Eckerta, który z przyjemnością wytłumaczył cudy wielkiej i pierwszorzędnej cieplarni.

Potem oglądano stajnie, obory i owczarnie należące do majątku runowskiego.

Później wróciwszy z parku, przybyły dzieci na dziedziniec wytworni win owocowych P. Frank Runowo. Pan Frank, widząc spragnione dzieci z chęcią ofiarował im natychmiast beczkę limoniady.

Wreszcie zebrano się w sali p. Lewandowskiego, gdzie kierownik wycieczki p. Rakowski do dzieci parę słów przemówił o znaczeniu mają dla przyrody i dla całego świata ale przede wszystkim dla Polaka. Mowa skończyła się wiatem na Olszany i Pieśnią Narodową. Na sali wnet rozwinął się pomiędzy szkołami spór o pierwszeństwo w śpiewie. Hej! było to wesoło! Ku wieczorowi rozeszły się szkoły, każda w swoją stronę. Na twarzach wszystkich dzieci malowało się zadowolenie i odbijały się promienie radości.

Drobne nowiny.

— Na 75 lat więzienia skazany został w miejscowości Joliet w Ameryce zawodowy włamywacz Harry Thomas. Skazany liczy obecnie 43 lata, musiałby zatem liczyć 118 lat, gdyby wyszedł z więzienia. Zeznał on, że popełnił 275 przestępstw, między tymi jedno zabójstwo.

— Wśród ruin biblijnego miasta Kisz w dzisiejszej Mezopotamji znaleziono najstarsze pióro do pisania. Jestto sześciociałowa kość o trójkątnym przecięciu i zaostrzona z obu końców. Za pomocą tego pióra wyłabiano na miękkich tabliczkach gliny pismo kilnowe, poczem tabliczki suszono. Pióro to liczy kilka tysięcy lat.

— Lekarze amerykańscy wynaleźli, że taniec jest lekarstwem na serce i dla tego w zakładach, gdzie ich leczą, urządzają dla nich różne sporty, a do takich sportów zalicza się taniec. Amerykanie to jednak mądre głowy. Umieją z tańca robić takie lekarstwo, jak u nas z koniaku, który ma służyć na wzmocnienie w razie choroby.

— W mieście Tulsy w Ameryce umarła najgrubsza Amerykanka, niejaka pani Pearl Gardner, ważąca 700 funtów. Żyła 38 lat. Dla 7 centnarów musiały już być osobne krzesła i łóżka.

W Australji zaległa szarańcza obszary na przestrzeni 23 kilometrów.

— W Hiszpanji założyły piękne hiszpanki organizację, czyli ligę, do której przyjmują na członków tych, którzy się wyrzekają pocałunków. Ażby jednak z wolności pocałunków nie odstraszać, rozgrzeszają takie pocałunki, co pochodzi z miłości, bo te nie są zdrowiu szkodliwe. Za to inne pocałunki mają szkodliwe dla zdrowia bakcyle i dla tępienia tych bakcyli panny, należące do ligi, nie będą nikomu pocałunków dawały, — chyba, że miłość będzie odgrywała rolę. Aż-

by udowodnić, że mają rację, chcą nawet zasięgać orzeczenia lekarzy.

— Amerykanin Alfred Scuderio polknął 1327 stóp włoskiego makaronu w siedmiu minutach. Uzuano go za największego żarłoka Ameryki.

— Straszne upały panują we Włoszech. Do połowy kwietnia było tam podobnie chłodno, jak u nas w Polsce.

— Lenin się spalił, to znaczy pociąg, który został poświęcony jego pamięci i w którym pomieszczono jego portret naturalnej wielkości. Przed Odesą wybuchł w nim pożar i spalił portret i pociąg na węgiel.

— W Clevelandzie w Ameryce odkryto siłaczkę, nazwiskiem Marta Ferri. Owa Ferri ma podobno nadludzkie siły. Z zupełną łatwością podnosi słonia, ważącego dwie tony, rękę owija sztabą żelazną niezmiernie grubości i z pomocą stosownego chwytu stalowego unosi kilka koni z jeźdźcami. W końcu w jednej ręce trzyma karuzel, na którym obracają się dwa „aeroplany“ z pasażerami. (Podobno siłaczka jest panną i to całe szczęście).

Ostatnie telegramy.

Śpiew słowika.

Śpiew słowika, nadany w Londynie na radiostacji słyszany był na całym świecie. Jak wiadomo śpiew został podchwycony za pomocą mikrofonów na wolnym powietrzu.

Podatek od piwa.

Na wtorkowym posiedzeniu Sejmu postanowiono przeproć podatek na piwo, ażeby w całej Polsce był jednolity. Poseł Michalski imieniem Komisji sejmowej wezwał rząd, ażeby postarał się o to, by piwo w detalicznej sprzedaży nie było trzy razy droższe od cen hurtowych.

W imieniu rządu protestował zastępca ministra skarbu p. Glowacki przeciw obniżeniu podatku na piwo, ponieważ jego zdaniem brak gotówki na płacenie akcyzy zawinił, że piwowarzy nie warzyli piwa tyle, ile byłiby chcieli.

Kłóca się wciąż o rząd.

Wszecchniemcy czyli stronnictwo narodowe niemieckie zaprosiło stronnictwa centrum, liberalów i bawarską partję ludową na narady co do utworzenia rządu. Ponieważ jednak nie zaproszono demokratów, więc do narady nie doszło. Wszecchniemcy nie chcą dopuścić do rządu bez nich i wysuwają na prezesa ministrów admirała Tirpitz. Z powodu tej kłótni nie wiedzą, kiedy rajchstag zwołać.

Konuniści postanowili w rajchstagu urządzać awantury, i posprowalzać na galerje żony aresztowanych komunistów, ażeby pomagały przy uprawianiu hałasów.

Odnaczenie generała Stan. Hallera.

Marszałek Foch udekorował generała Stan. Hallera wielkim krzyżem oficerskim Legji Honorowej.

Obniżenie kar.

Wszeczkraiński Komitet Wykonawczy ulaskawił skazanych na śmierć profesorów w procesie kijowskim na 10 lat więzienia każdego, a pozostałym zmniejszył karę o połowę. Jak wiadomo, Poincare ujął się swego czasu za nimi.

Uroczystość na cześć błogosławionego.

Gazety włoskie rozpisyją się obszernie o przewiezieniu zwłok bł. Andrzeja Boboli do kościoła OO. Jezuitów i podkreślają, że dziwnym zbiegiem okoliczności jeden męczennik rosyjski w osobie ks. Arcybiskupa Cieplaka oddaje hołdy drugiemu męczennikowi umęczonemu przez Rosjan.

Zbrojny napad na miasteczko.

Bnda bolszewicka, złożona z 30 ludzi, napadła w nocy na poniedziałek na miasteczko Krzywice w powiecie wileńskim, obrabowała mieszkańców uprowadziła konie i wywieźli kilku wozów dobytku. Ks. prob. Wesołowski ciężko poranił, 2 policjantów zabił i ukrył się następnie w moczarsach i lasach. 2 policjantów przepadło bez wieści. Kompanja graniczna stoczyła ciężką walkę z bandami. Równocześnie donoszą o podobnym napadzie na miasteczko Gródek.

Rosję otaczają pierścieniem.

Z powodu wizyty japońskiej misji wojskowej, która ma być również w Warszawie, piszą, że Japonja pragnie widocznie pomagać Europie na wypadek zaczepki sowieckiej.

Rozbudowa Targu Poznańskiego.

Urząd Targu Poznańskiego przystąpi jeszcze w roku bieżącym do budowy dwóch nowych budynków,

Do

Bez
opłaty.

Urzędu pocztowego

w miejscu.

Do

Bez
opłaty.

Urzędu pocztowego

w miejscu.

a mienowicie przystąpi do budowy budynku administracyjnego oraz dużej hali jednopiętrowej.

Spiesz się.

Rząd angielski dąży do jak najspieszniejszego wprowadzenia w czyn sprawozdania rzeczoznawców. Pytanie tylko, czy się Niemcom będzie tak spieszyło.

Śląsk ma być podzielony.

Prusy zamierzają cały obecny Śląsk, składający się z Górnego, średniego i Dolnego podzielić na dwie prowincje Górny i Dolny Śląsk. Chcą prędzej pozbyć się tam Polaków.

Konferencja Małej ententy.

Czeskie gazety donoszą, że konferencja ministrów spraw zagranicznych Małej ententy nastąpi w pierwszych dniach czerwca. Chcą tam porównać ze sobą o porozumieniu w sprawie sporu Rumunii z Rosją o Besarabję.

Misja wojskowa japońska w Polsce.
Z Konstantynopola donoszą, że przybywa tamtąd japońska misja wojskowa, która udaje się następnie do Rumunii i Polski.

Organizowanie się Polaków we Francji.

W Lensi odbył się zlot Sokółów polskich we Francji, w którym bierze udział przeszło 1000 sokółów i sokółki, zorganizowanych w 15 gniazdach.

Kobiety urządzają kongres.

Do Kopenhagi zjechało się 50 delegatek z 25 krajów. Chodzi tu o stanowisko kobiet w handlu, przemysle, zawodach wyzwolonych itd.

Rocznica niepodległości Litwy.

Dnia 15 maja święciła Litwa rocznicę swej niepodległości. Na uroczystości byli przedstawiciele Łotwy, Estonji, Finlandji, Ameryki i Anglii. Odbyła się z tej okazji parada wojskowa.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Zebranie Kółka Rolniczego w Chojnicach odbędzie się w niedzielę dnia 24 b. m. o godz. 12 w lokalu Engla.

O liczny udział prosi Zarząd.

Chojnice. Zebranie koła drużyn konduktorskich (Chrz. Z. D. K.) odbędzie się w czwartek dnia 22 maja w lokalu p. Jazdzewskiego „Pod złotym lwem” o godz. 18 tej. O liczny udział prosi Zarząd.

Chojnice. Klub żeglarski Chojnice dziś w środę wiecz. o godz. 8 przy Dworcowej 10 kurs nauki żeglarskiej.

Chojnice. Zebranie Tow. Czyteln. Ludowych dziś, w czwartek o godz. 5 i pół w Ochronce, Plac Piastowski

O liczny udział prosi Zarząd.

Chojnice. Bractwo Strzeleckie Chojnice trząda swoją wycieczkę w Wniebo-stąpienie Pańskie Odmarsz o godz. 5 tej rano, prosi się o liczne i punktualne przybycie wszystkich braci

O liczny udział prosi Zarząd.

Chojnice. Zebranie. Zapraszamy wszystkich wierzących, którzy pieniądze mają na hipotekach

i Bankach celem omówienia tej sprawy na niedzielę d. 25 maja o 1. godzinie w południe w lokalu Pana Jazdzewskiego w Chojnicach Plac Jerzego 5. Jazdzewski.

Dział gospodarczy.

Wstępne notowanie giełdowe w złotych i groszach.

Warszawa, 21. 5. godz. 9.45. (A. W.)
Dolary 5.15 za dolar. Funt angielski 22.47 za ft. ang. Franki francuskie 26.45 za 100 fr. Franki belgijskie 22.65 za 100 fr. Franki szwajcarskie 91.30 za 100 fr. Liry włoskie 21.87 za 100 ltrów. Korony czeskie 15.12 za 100 kor. Korony austr. 7.22 za 100 koron.

Tendencja: bez zmiany

Gdańsk 21. 5. godz. 10. (A. W.)

Dolary 5.73. Złote 111

Berlin, 20. 5. (Pat.)

Sto złotych polskich notowano 78.48 do 82.82 marek złotych.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum.
Drukarni i nakładem Drukarni Dziennika Pomorskiego w Chojnicach

Walne zebranie Spółdzielni Spółzyców Kolejowych.

w Chojnicach

odbędzie się

w piątek o godz. 19. dnia 30. maja 1924 w lokalu p. Jazdzewskiego Hotel Złoty Lew.

Porządek obrad jest następujący:

- 1.) Zagajenie
- 2.) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania
- 3.) Sprawa rozwiązania Spółdzielni
- 4.) Wybór komisji likwidacyjnej
- 5.) Dłużniki
- 6.) Zakończenie.

Powyższe walne zebranie jest ostatnie i dla tego decydujące bez względu na ilość członków.

Rada Nadzorcza

Szmelter (—) Hom a
sekr. prezes.

Pełnomocnictwo.

Niniejszem upoważniam mego brata Franciszka Cegłowskiego z Tczewa do ściągania mebli nieprawnie przez moją żonę Wandę Cegłowską sprzedanych od poszczególnych nabywców jako też poczynienia wszelkich kroków prawnych celem osiągnięcia tychże. Nabywców wzywam do natychmiastowego wydania nabytych mebli w przeciwnym razie zdaje się sprawę Prokuratorji.

Cegłowski Franciszek

więzień śledczy.

Podpis Franciszka Cegłowskiego poświadczają inspektor więzienia (—) Galia.

źródło najtańszego zakupu mebli koszykowych

specjalnie w wyrobie tapicerowanym i barwnionym? Proszę uprzejmie nadtem dokładnie rozważyć!

W niniejszym piśmie

„Dziennik Pomorski” z Chojnic

na miesiąc czerwiec

proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem 1,98 złotych

dnia _____ 1924

Imię i nazwisko _____

miejsceowość _____

ulica _____

pozwolenie poczty _____

Kupuję stale owoce, warzywo, masło, jajka, drób, miód pszczelarski

w wszelkich ilościach i płacę najwyższe ceny.

W. Leopolt Dworcowa 3.

Karmelki

dalej sprzedające osoby najtaniej zakupią

Dom wysyłkowy MERKUR CHOJNICE.

DRUKI

wszelkiego rodzaju wykonuje szybko, gustownie i po cenach umiarkowanych :: :: :: ::

Drukarnia „Dziennika Pomorskiego”

CHOJNICE, ulica Człuchowska nr. 13.

Gromochrony.

Rozpaczam doroczne badania gromochronów i wystawiam do tychże prawomocne świadectwa, oraz podejmuję zakład nowych instalacji gromochronowych według wymagań najnowszej techniki. Wobec nadchodzącej pory burz prace te są konieczne. Ceny konkurencyjne.

Z. M. Swietlik Młyńska 6.

Zamawiam niniejszym piśmie

„Dziennik Pomorski” z Chojnic

na miesiąc czerwiec

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem 1,98 złotych

dnia _____ 1924

Imię i nazwisko _____

miejsceowość _____

ulica _____

pozwolenie poczty _____

Rozmach wejdzie

w Pańskie przedsiębiorstwo przy używaniu

odpowiednich olejów. Polecam:

- olejów cylindrowe
- olejów maszynowe
- olejów do samochodów
- łuszczyce do części maszynowych
- rozpedowe pasy z włósn wielbłądz.
- skórzane pasy rozpedowe
- paszy do maszyn
- opakowan a.

Rich. Gehrke centrala automobili, Chojnice

Tel. 108

Wapno

rozgrzewa ziemię, wpływa na roślinność, poprawia oraz podnosi jakość i ilość ziarna, wydaje mocną i długą słomę.

Wapno wzbogaca ojców i synów.

Wapno

dostarczamy natychmiast w każdej ilości.

Bracia Schleper

Hurtownia materiałów budowlanych Bydgoszcz Tel. 361

rower męski

jest na sprzedaż.

Starejszkołna 17 II piętro.

środek od potu

działający natychmiast poleca

DROGERJA Aptekarza K. Żaka obok Magistratu.

Licytacja przymusowa

W piątek 23. b. m. o godz. 12,30 popoł. sprzedam w Czyczkowie w restauracji Leona Orlikowskiego najwięcej dającym za gotówkę 3 mtr. materji na ubranie.

Winkowski, kom. sądowy w CHOJNICACH.

Dziewczyny

do lepszych prac domowych poszukuję od zaraz.

Holstejnowa Starszkołna 18.

Dziewczyna

która umie gotować może się zgłosić.

Dworcowa 58 I. p.

Poszukuje się od 1go czerwca młodej lub starszej

dziewczyny

która zarazem gotować umie.

Krysińsk, Podgórna 1.

dziewcząt

14 do 16 lat stare, do lekkich fabrycznych prac poszukuje

„Polrama” Dworcowa 38/40.